

dr Paulina Buzniak

litografia • grafika cyfrowa • tkanina artystyczna

BUZNIAK.COM



Paulina Bużniak

Urodzona w 1986 roku, artystka wizualna, zajmuje się: litografią, tkaniną artystyczną, ilustracją i projektowaniem graficznym. Jest laureatką Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wyróżniające osiągnięcia w nauce w roku akademickim 2010/2011, laureatką konkursów związanych z tkaniną artystyczną i konkursów związanych z projektowaniem graficznym. W latach 2006–2011 studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Grafiki. Uzyskała dyplom z wyróżnieniem rektorskim w Pracowni Litografii za pracę [0]BŁĘDY u prof. Błażeja Ostoja Lniskiego. Aneks otrzymała w Pracowni Ilustracji prof. Zygmunta Januszewskiego. Od 2011 roku pracuje w ASP w Warszawie. Od 2011 roku pracuje na wydziale grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Dziedziny działalności artystycznej: litografia, druk na tkaninie, ilustracja, projektowanie graficzne.

W swoich pracach poruszam temat szeroko pojętej pamięci. Sięgam do wątków historycznych związanych z masowymi zbrodniami (Wołyń, Stutthof, Auschwitz). Bardzo interesuje mnie proces tego co i w jaki sposób pamiętamy, co stawia także w centrum zainteresowań „zapominanie”. W portfolio przedstawiam 4 projekty, które obracają się w tej tematyce, chociaż każdy z nich dotyka innej wrażliwości. Moją motywacją jest możliwość poruszenia tych tematów w szerszym gronie i wywołanie dyskusji społecznej. Podczas swoich wystaw zawsze dowiaduje się, że inni ludzie mają swoje przemyślenia, na temat śmierci, czy miejsc związanych ze śmiercią, możemy wtedy wspólnie obalać tematy tabu.



PORTRET PAMIĘCIOWY

Litografia na tkaninie 2017-2019

Praca doktorska obroniona na wydziale Grafiki Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych

Seria kilkudziesięciu portretów w trzech formatach (60x80 cm, 30x40 cm, 15x20 cm)

Bohaterką przedstawioną na portretach jest moja mama, która w tamtym czasie wchodziła w ostatnią fazę choroby nowotworowej. Zdając sobie sprawę, że moja mama umrze podjęłam rozpaczliwą próbę ychwycenia jej wizerunku, który nieustannie rozmywał mi się w głowie. Mama zmarła kilka miesięcy po obronie tego doktoratu.

więcej informacji:

<https://buzniak.com/memory-portrait>





MAM CHUSTECZKĘ HAFTOWANĄ

Instalacja z tkaniny, 2024

Praca prezentowana w Rotacyjnym Domu Kultury w Jazdowie

„**Mam chusteczkę haftowaną**” to opowieść o kobietach – więźniarkach, dla których chustka na głowie pozostawała często jedynym akcentem indywidualnego ubioru. Pragnę opowiedzieć o nich na podstawie tego szczególnego nakrycia głowy, zwracając jednocześnie uwagę na anonimowość tłumu.

Rzeczywistość zastaje nas w osobliwym momencie, w którym chustka na głowie bywa ozdobą, zwykłym nakryciem głowy lub symbolem przymusu narzuconego przez religię albo tradycję. Czasem jest modową fanaberią, akcentem indywidualności, często jednak emanacją nakazu zakrycia przed światem włosów – symbolu kobiecości. W obozach dokonało się przeniesienie tego symbolu z włosów na chustkę, która zawiązana zwyczajnie lub w bardziej wyszukany sposób sygnalizowała światu poczucie własnej wartości.

W swojej pracy zrezygnowałam z postaci. Oglądamy tylko nakrycia głowy. Nakrycia, które były manifestacją siebie, bo bycie człowiekiem – bycie kobietą, nie wystarczało. Opowiadam o tych kobietach nie pokazując ani twarzy, ani ciał, za pomocą konstrukcji z chustek. Na pierwszy rzut oka stanowi ona anonimową masę, która wymaga uwagi w odbiorze, by dostrzec szczegóły przypisane konkretnym podmiotom – kobietom.

Tych, o których opowiadam już nie ma. Pozostały po nich zdjęcia, fragmenty ubioru w muzeach. Dla mnie są cichymi bohaterkami, które walcząc o siebie, były w stanie przetrwać każdy kolejny dzień w obozie.

więcej informacji:

<https://buzniak.com/mam-chusteczke-haftowana>







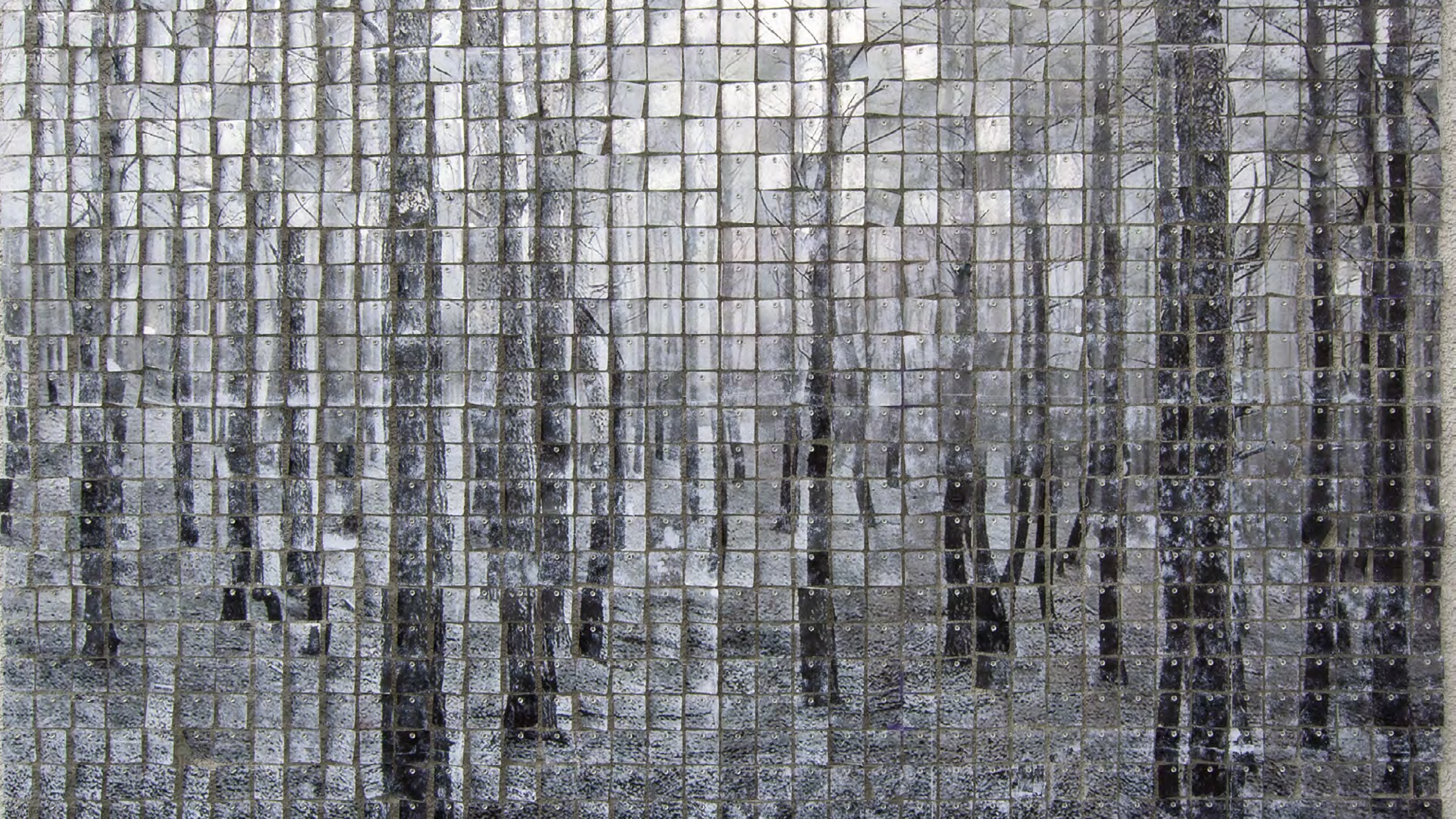
SZEPTY ZE STUTTHOFF

Druk cygfowy, transfer na aluminium, 2024

To moja najnowsza praca, która nigdzie jeszcze nie była publikowana. Chciałabym zacząć nią serię poruszającą temat ducha miejsc związanego z miejscami, które naznaczone są zbrodniami. Zaczęłam od Stutthof, czyli Sztutowa, w którym co pewnien czas w miejscowym lesie ziemia wyrzuca rzeczy osobiste więźnów. W tym specyficznym miejscu ma się wrażenie, że zmarli wciąż dają o sobie znać. Małe kwadraciki są tak lekkie, że poruszają się od podmuchu powietrza, co powoduje wrażenie szepczącego lasu.

Tu można zobaczyć jak to wygląda:

<https://buzniak.com/stutthof>





Próba identyfikacji

Litografia na tkaninie, haft, 2019

Praca prezentowana i nagrodzona na biennale tkaniny artystycznej w Poznaniu

„Próba identyfikacji” jest próbą interpretacji wojennej historii rodzinnej. Na tamborkach przedstawione są portrety kobiety, symbolizujące dziedziczenie emocji w linii żeńskiej. Silne wojenne przeżycie, związane z nieustannym strachem i byciem świadkiem mordów na członkach rodziny, wywołują traumatyczne wspomnienia przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wspomnienia te zakorzenione są w wolnych od wojen pokoleniach często nieświadomie, objawiają się np. migrenami czy poczuciem lęku w określonych sytuacjach. Serię wizerunków poświęcam swojej tragicznie zmarłej prababci, której lęk w momencie śmierci odcisnął się na emocjach przyszłych pokoleń. Pośród pokrytych haftem portretów próbuję odnaleźć ją jako osobę, której nie miałam szansy poznać, ale również zidentyfikować siebie samą. „Próba identyfikacji” to poszukiwanie odpowiedzi na temat własnej tożsamości, która zbudowana jest na fundamencie, postawionym nie koniecznie naszymi rękami.

więcej informacji:

<https://buzniak.com/ii-biennale-tkaniny-artystycznej-w-poznaniu>

